

REPUBLIKA

Rok III LÓDŹ, SOBOTA, 9-GO KWIETNIA 1927 R. CENA NUMERU 20 GROSZY. 98
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Warunki amerykańskiej pożyczki.

35 milionów dolarów na stabilizację złota wedle parytetu 9 złotych za dolara.—35 milionów na inwestycje budowlane i budowę kolei żelaznych.

Dalsze rokowania z przedstawicielami finansistów amerykańskich prowadzić będzie p. dr. Młynarski w Paryżu.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Zakończenie rozmów z p. Monnet i wyjazd dr. Młynarskiego do Paryża pozwoli na opublikowanie pewnych szczegółów przyszłej umowy pożyczkowej.

Wedle szkicu projektu amerykańskiego, przedstawiają się one następująco:

Pożyczka ma wynosić 70 milionów dolarów, w połowie na cele stabilizacyjno-walutowe, w połowie na cele inwestycyjne. Cała kwota wpłynęłaby wprost do Banku Polskiego.

35 milionów dolarów na stabilizację waluty byłoby użyte na wykup biletów zdawkowych i na powiększenie kapitału zakładowego Banku Państwa.

Druga część zostałaby użyta na inwestycje, w tej chwili bliżej nieokreślone. Jedną z pierwszych inwestycji byłaby bu-

dowa kolei, łączącej Górny Śląsk z morzem (Katowice — Łódź — Gdynia) i Górny Śląsk z kresami wschodnimi (Katowice — Sandomierz — Kiwerce).

Amerykanie zastrzegają sobie na trzy lata obsadzenie czterech miejsc w radzie nadzorczej Banku Polskiego. Cztery członkowie rady mieliby być: anglik,

francuz, szwajcar i amerykański (p. Smith).

Stabilizacja złota miałaby nastąpić zgodnie z propozycją prof. Kemmerera, po kursie 9 zł. za dolara.

Po zawarciu pożyczki zostałyby podjęte rokowania o udzielenie Polsce dalszych pożyczek na cele inwestycji kolejowych i przemysłowych.

Wedle zaś kontrprojektu polskiego, pożyczka ma być podzielona nie na dwie części, a na 3 lub 4.

Pierwsza część w sumie 20 milionów ma być przeznaczona na cele stabilizacji złota, reszta zaś, czyli około 60 milionów, — na cele gospodarcze.

Dr. Młynarski omawiać będzie w Paryżu już sprawę oprocentowania i warunki emisji pożyczki.

Grupa Harrimana i Bank Handlowy.

Amerykanie inwestują kapitał w najpoważniejszej instytucji finansowej.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Natychmiast po objęciu górnośląskich zakładów górniczych Gieschego przez koncern amerykański Harrimana nastąpiła z tej strony deklaracja, że koncern ten niezależnie od wszelkich pertraktacji rządu polskiego o pożyczkę wprowadzać będzie nadal kapitał amerykański do poszczególnych przedsiębiorstw akcyjnych w Polsce.

Deklaracja ta nie pozostała tylko na papierze.

Pierwszym przedsiębiorstwem, które uzyskało kapitał grupy Harrimana jest Bank Handlowy w Warszawie.

Koncert Harrimana w porozumieniu z „Banca Commerciale“ w Mediolanie powiększa kapitał Banku Handlowego w Warszawie i przedstawiciele jego we-

szli już do rady nadzorczej tego banku.

Finalizacja rokowań przeprowadzona została podczas obecności w Warszawie ambasadora amerykańskiego w Berlinie, p. Shurmana, który jest mężem zaufania grupy finansowej amerykańskiej na Europie.

Bank Handlowy w Warszawie połączył się jednocześnie z Bankiem Zjednoczonych Ziemi Polskich.

W ten sposób stał się on największym przedsiębiorstwem bankowym w Polsce.

Ta ostatnia fuzja zatwierdzona będzie na posiedzeniu rady nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie, które odbędzie się dziś.

Prezesem rady jest obecnie ks. Lubomirski, a naczelnym dyrektorem przedsiębiorstwa b. minister p. Hipolit Gliwic.

Bau i Marjan Linde skazani

za sfalszowanie podpisu ś. p. Huberta Lindego, b. prezesa P. K. O. na więzienie.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj zapadł w warszawskim sądzie okręgowym wyrok na Wilhelma Bau'a i Marjana Lindego, którzy oskarżeni byli o sfalszowanie podpisu ś. p. Hu-

berta Lindego, b. prezesa P. K. O. Bau skazany został na półtora roku więzienia, zaś Marjan Linde na rok więzienia.

Obaj skazani pozostawieni zostali na wolności za kaucją. Obrońcy skazanych wnoszą apelację.

Reorganizacja kolei państwowych.

Będą one przekształcone na przedsiębiorstwa państwowe.

Warszawa, 8 kwietnia.

W dniu dzisiejszym minister komunikacji p. inż. Romocki przyjął przedstawicieli związków kolejarzy, zrzeszonych w t. zw. bloku komunikacyjnym, a mianowicie przedstawicieli zw. zawod. kolejarzy, zw. zaw. maszynistów i zw. urzędników kolejowych z postem Kuryłowiczem na czele. Głównym celem posuchania był zamiar poinformowania się ze strony związków zawodowych o stanie prac około przekształcenia P. K. P. na przedsiębiorstwo, i związanych z tem kwestji personalnych.

Minister Romocki oświadczył, że przygotował projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, który nie wyszedł jeszcze poza obręb ministerstwa komunikacji. Projekt ten przewiduje utworzenie przedsiębiorstwa państwowego dla eksploatacji kolei polskich. Sprawa stworze-

nia spółki prywatnej z możliwością udziału kapitału zagranicznego jest dziś nieaktualna, jakkolwiek projekt liczy się z możliwością przejścia w przyszłości na ten sposób eksploatacji. Projekt oparty jest na zasadzie nieukrótania praw personelu, zatrudnionego obecnie na P. K. P.

W dalszym ciągu minister oświadczył, że ministerstwo komunikacji opracowuje przepisy o prawach i obowiązkach personelu, uposażeniach, uprawnieniach emerytalnych oraz ubezpieczeniu na wypadek choroby i od wypadków. Projekt ten zamierza minister przesłać kolejowemu związkowi zawodowemu celem wypowiedzenia opinii.

W końcu delegacja poinformowała się o sposobie załatwienia szeregu postulatów, wysuniętych ostatnio przez związek, a dotyczących spraw bieżących.

Wacław Sieroszewski otrzymał nagrodę literacką m. Warszawy.

Warszawa, 8 kwietnia.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Wczoraj zapadł wyrok sądu konkursowego o nagrodę literacką miasta Warszawy. Wybrany został Wacław Sieroszewski. Bliższych szczegółów narazie brak.

Bojkot telefonów

uchwalił stołeczny komitet obrony praw abonentów.

Warszawa, 8 kwietnia.

Dziś odbyło się posiedzenie komitetu obrony praw abonentów telefonicznych. Uchwalono daleko idące rezolucje między innymi o bojkotowanie telefonów. Również uchwalono zaskarżyć decyzję ministra poczty i telegrafów do najwyższego trybunału administracyjnego.

Rada miejska w Warszawie

ma być rozwiązana w dniu dzisiejszym

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj w sferach, stojących blisko rządu, twierdzono, iż dekret o rozwiązaniu rady miejskiej w Warszawie ma się ukazać jeszcze w dniu dzisiejszym.

Dr. Adamski

generalnym dyrektorem zdrowia.

Warszawa, 8 kwietnia.

Wobec podania się do dymisji generalnego dyrektora zdrowia, dr. Wroczyńskiego, funkcje jego zastępczo spełniać będzie dr. Adamski.

Minister Składkowski

zwiedza w dalszym ciągu letniska pod Warszawą.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Minister spraw wewn. generał Składkowski, wypocząwszy nieco po onegdajszym zwiedzaniu letnisk — ponownie wczoraj o godz. 8 wiecz. w asystencji wojewody Soltana, starosty Okulicza, komendanta policji nadk. Moryca i innych wyruszył na objazd dalszych miejscowości pow. warszawskiego.

Najpierw minister zwiedził Grodzisk gdzie badał urządzenia miejscowego domu zdrowia, potem dokonał przeglądu na posterunku policyjnym — wreszcie badał stan sanitarny niektórych sklepów i dziedzińców.

Z Grodziska udano się do Milanów — następnie Błonia i Ożarów.

Wszędzie w związku z oględzinami minister wydawał rozmaite zarządzenia.

Powrót z objazdu nastąpił dziś o godzinie 11-ej rano.

Zamach stanu w Chili

Minister wojny dyktatorem.

Landyn, 8 kwietnia.

Według doniesień z Chili dokonano tam zamachu stanu. Minister wojny ogłosił dyktaturę, składając z urzędu prezydenta republiki.

15 letni chłopiec

skazany na 10 lat więzienia

Berlin, 8 kwietnia.

Sąd dla nieletnich w Oranienbaurze skazał na 10 lat więzienia 15-letniego uciekiniera zakładu wychowawczego Karola Ernesta Müllera, syna archidzieńca z Bydgoszczy, który zamordował niedawno 3 osoby w celach rabunkowych.

Wojna sowiecko-chińska

nieaktualna. — Urzędowy organ rządu moskiewskiego zapewnia, że Z. S. S. R. nie zdecyduje się na kroki nieobmyślane.

Sowiecka agencja telegraficzna „Tass” w komunikacie wczorajszym podaje głosy prasy sowieckiej w sprawie naruszenia eksterytorjalności gmachu ambasady sowieckiej w Pekinie.

Na szczególną uwagę zasługują uwagi „Izwestii”.

Dziennik powyższy pisze:

„Rząd sowiecki dał dosyć dowodów, że w odpowiednim momencie nerwy jego są znacznie mocniejsze od nerwów tych, którzy liczą, że podda on się panice i zdecyduje na kroki nieobmyślane.

Z. S. S. R. nie pójdzie na te czyny, do których chcą go sprowokować.”

Komunikat powyższy oznacza, iż Sowiety nie mają zamiaru interwenjować zbrojnie w Chinach.

Londyn, 8 kwietnia.

General Czang-Kaj-Szek rozpoczął energiczną akcję przeciwko komunistom. Akcja jest prowadzona nie tylko w Szanghaju ale i we wszystkich miejscowościach, gdzie znajdują się wojska generałów poddanych Czang-Kaj-Szekowi. W Szanghaju aresztowano wielu uzbrojonych agitatorów. Ci, którzy nie chcieli dobrowolnie oddać swą broń, zostali

rozstrzelani. Pismom chińskim w Broniono zamieszczają artykuły i odezwy o charakterze propagandy komunistycznej. Wczoraj pod przewodnictwem Czang-Kaj-Szeka odbyło się posiedzenie generałów armii kantońskiej, na którym przyjęto szereg rezolucji przeciwko komunistom. Szczegóły są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Londyn, 8 kwietnia.

Według „Daily Telegraph” różnice w poglądach Anglii, Japonii i Ameryki co do noty w sprawie zajęć nankińskich są o wiele poważniejsze, niż pierwotnie przypuszczano. Japonia domaga się, by nota była utrzymana w tonie umiarkowanym.

Chamberlain oskarża Sowiety, iż chcą wywołać rewolucję światową.

Londyn, 8 kwietnia.

Sir Austen Chamberlain wygłosił wczoraj w swym okręgu wyborczym Birmingham przemówienie, w którym oświadczył, że stosunki Wielkiej Brytanii z rządem sowieckim są w dalszym ciągu trudne. Sowiety nie ukrywają bynajmniej chęci wywołania rewolucji światowej, która jest głównym celem ich polityki. Ze szczególną złośliwością i zazdrością spoglądają Sowiety na imperium brytyjskie, na instytucje wolnościowe tego państwa i doirzalność polityczną społeczeństwa brytyjskiego, będące przeciwstawieniem tyranii stosowanej w Rosji i trwającą zaporą przeciw akcji wywrotowej, którą Sowiety usiłują przenieść na teren państwa brytyjskiego. Rząd sowiecki uprawiał wroga państwu brytyjskiemu propagandę za pośrednictwem międzynarodówki komunistycznej i innych organizacji, rzekomo nie mających nic wspólnego z rządem kraju. W obliczu tych faktów rząd brytyjski byłby usprawiedliwiony w oczach świata, gdyby odmówił nawiazania stosunków dyplomatycznych z rządem

państwa, które tak wyraźnie lekceważyło sobie prawo i zwyczaj, obowiązujące w stosunkach międzynarodowych. Jeśli jednak rząd brytyjski postąpił inaczej, to nie dlatego, iżby nie wiedział o prowokacyjnej robocie Sowietów, lub miał lekceważyć jej znaczenie.

Rząd nie zerwał stosunków dyplomatycznych z Sowietami, licząc się jedynie z ewentualnymi skutkami ujemnymi dla pokoju świata. Rząd, nie życząc sobie zakłócenia stosunków w Europie, nie przedsięwziął ostrzejszych kroków wobec Sowietów, chociaż mógłby je przedsięwziąć, nie narażając zbytnio interesów własnego kraju.

Stanowisko rządu brytyjskiego nie może być przeto poczytane za słabość,

lecz przeciwnie, oznacza ono siłę i głębokie przeświadczenie o siłę własnej.

Przechodząc do spraw chińskich, Chamberlain oświadczył, że Wielka Brytania przyłączy się do zadań innych mocarstw o odszkodowania za wypadki w Nankinie. Minister sądzi, że władze chińskie zadośćuczynią żądaniom mocarstw. W. Brytania nie zamierza bowiem poddawać się gwałtom i naciskowi jako środkiem przeprowadzenia pewnych zadań, które, jej zdaniem, dadzą się zrealizować w drodze przyjaznych rokowań. Rząd trwać będzie na dotychczasowym stanowisku polityki pojednawczości, broniąc jednocześnie honoru flagi narodowej i otaczając opieką swych obywateli.

Ustawa o czasie pracy

została wczoraj uchwalona przez Reichstag.

Berlin, 8 kwietnia.

Na dzisiejszym ostatnim przedsięwziętym posiedzeniu plenarnym Reichstag obradował w trzecim czytaniu nad ustawą tymczasową o uregulowaniu czasu pracy. Obradom przysłuchiwali się w loży dyplomatycznej bawiący obecnie w Berlinie b. minister francuski Loucheur oraz redaktor naczelny „Petit Journal” Martel Ray. W dyskusji poseł centrowy Stegerwald zaatakował socjalistów z powodu ich nieprzejednanego stanowiska opozycyjnego. Centrum, oświadczył Stegerwald, nie obawia się walki z socjalistami, którzy, ujęci w dwa ognie, przez centrum i komunistów, niedługo zdolają się utrzymać u steru władzy nad robotnikami. Współdziałanie socjalistów w rządzie pruskim zależy nie od nich samych, lecz od woli centrum. W czasie tworzenia rządu Rzeszy poradzono sobie bez pomocy socjalistów. Poseł Stegerwald również jest niezadowolony z przedłożonego przez rząd projektu ustawy o czasie pracy, jednakże stwierdza, że w obecnej chwili więcej nie można było osiągnąć. Ustawa obecna musi przynieść po 1) ograniczenie t. zw. nadgodzin, 2) podwyższone zapłatę za te nadgodziny. Jeżeli obecnie ustawa tego nie przynosi, to koalicja istnieje przestanie. Na wniosek socjalistów zostało zarządzone głosowanie

imiennie. Za ustawą o czasie pracy padło 195 głosów, przeciw 184. 2 posłów wstrzymało się od głosowania. Przeciw ustawie głosowali socjaliści, komuniści, demokraci i partja gospodarcza. Po ukończeniu głosowania wiceprzewodniczący Esser (centrum) zakomunikował izbie, że rząd oświadczył gotowość udzielenia bez zwłocznej odpowiedzi na interpelacje komunistów w sprawie zajęcia ambasady sowieckiej w Pekinie przez oddziały Czang-Tso-Lina. Poseł Stoecker (komuniści), uzasadniając interpelację swej frakcji, zapytał ministra Stresemanna, jakie stanowisko zajął poseł niemiecki w Pekinie w sprawie upoważnienia, jakiego miał udzielić wojskom chińskim do tej akcji doyen korpusu dyplomatycznego w Pekinie. Kierownik wydziału wschodnio-azjatyckiego w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych radca legacji Trautmann oświadczył, że rząd nie miał otrzymać wiadomości telegraficznej od posła niemieckiego w Pekinie, iż był on całkowicie zaskoczony chińską akcją policyjną na terenie ambasady sowieckiej i że nikt go o tej akcji nie zawiadomił, ani też o jego zgodzie się nie pytał. Urząd spraw zagranicznych Niemiec nie ma jednak dotychczas na tyle wyczerpujących informacji, aby mógł wydać sąd o stronie prawnej postępowania policji chińskiej.

Opozycja przeciw orderom

w Niemczech.

Berlin, 8 kwietnia.

Przeciwko wprowadzeniu tytułów i orderów wzrasta opozycja wszystkich grupowań demokratycznych w Niemczech. Socjalistyczny „Vorwärts” w gwałtownej polemice zwalcza projekt ministrów pravicowych, stwierdzając, że zaprowadzenie tytułów i orderów w Niemczech grozi zatarciem śladów młodej demokracji w Niemczech. Ministrowie pravicowi wobec tego lekają się wyrazić otwarcie w parlamencie ze swymi postulatami.

CASINO

Wkrótce

Wyzwolona kobieta

Dzisiejsza kobieta —
wobec wczorajszego
małżeństwa.

10 aktów z historii konfliktu
dwojga pici.

Trup uczennicy na torze kolejowym.

Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Warszawski koresp. „Republiki” (B), telefonuje:

Wczoraj o godz. 6 wiecz. na torze kolejowym linii Warszawa — Otwock, przy stacji Radość, znaleziony został trup młodej, przypuszczalnie 18-letniej niewiasty, ubranej w mundurek uczniowski.

Ze znalezionej w kieszeniach legitymacji okazało się, iż jest to uczennica siódmej klasy gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Garwolinie 18-letnia Stanisława Dąbrowska. W kieszeniach jej, prócz legitymacji uczniowskiej, znalazło

no 9 złotych i 4 grosze.

Przypuszczają że z powodu jakichś przejść Dąbrowska sama pozbawiła się życia, rzucając się pod pociąg, lecz bardzo możliwe, że zaszło tu morderstwo i że młoda dziewczyna usidłona została przez handlarzy żywym towarem.

Wiadomość o tragicznej i tajemniczej śmierci uczennicy Dąbrowskiej wywołała zrozumiałe zainteresowanie w Garwolinie, jak również w sferach policyjno-sądowych, które wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenie.

CASINO

Wkrótce

Wielki świąteczny program!

Wyzwolona kobieta

W rolach tytułowych

Aud Egede Nissen

i

Włodzimierz Gajdarow.

Oplaty za protestowanie weksli

zostały ustalone wczoraj na radzie ministrów.

Warszawa, 8 kwietnia.

Dziś po południu odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono szereg drobnych spraw z zakresu zmian terytorjalnych niektórych gmin wiejskich, m. in. rada ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o należnościach za sporządzenie protestów wekslowych, projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o dostarczeniu środków przewozowych dla wykonania budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów.

Rada ministrów zatwierdziła wniosek ministra komunikacji w sprawie zwiększenia dodatków dla drużyn parowozowych za czas spędzony w służbie na parowozach oraz dla palaczy obsługujących wagony z samodzielnym ogrzewaniem. Analogiczne uchwały powzięto co do drużyn konduktorskich.

P. G. Zemał

obraný prezydentem Łotwy.

Ryga, 8 kwietnia.

Dziś o godz. 1.30 po południu został wybrany w sejmie prezydent republiki Gustaw Zemał. Na ogólną liczbę 97 głosujących nowy prezydent otrzymał 73 głosy.

Nowo obrany prezydent jest z zawodu prawnikiem. Studja ukończył w Moskwie. Brał żywy udział w życiu politycznym Łotwy. Od r. 1921 do r. 1922 piastował urząd ministra wojny. Prezydent jest jeszcze w sile wieku, liczy bowiem 57 lat.

Zuchwały rabunek w pociągu

w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 8 kwietnia.

Na ostatni wagon pocztowy pociągu pospiesznego St. Louis — Chicago napadło w pobliżu stacji Joliet, t. j. ostatniej przed Chicago dwóch zamaskowanych opryszków. Zbrodniarze związali personel wagonu pocztowego, grożąc rewolwerami, zmusili do wydania kluczy, otworzyli szafy z pieniędzmi i zabrali 20.000 dolarów, przeciawszy poprzednio druty sygnalizacyjne. Rabusie następnie zatrzymali kurjerski pociąg na otwartym polu i go opuścili.

Bethlen w Watykanie.

Rzym, 8 kwietnia.

Premjer węgierski hr. Bethlen o godzinie 11.30 przybył do Watykanu, gdzie miał dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu, kardynałem Gasparim. Następnie hr. Bethlen przyjęty został przez Papieża, który rozmawiał z nim około 20 minut. Na audjencji przyjęta została następnie małżonka hr. Bethlena.

O godz. 12.45 hr. Bethlen z małżonką opuścili Watykan.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Wolność prasy.

Na porządek dzienny wypływa znowu kwestja prasowa — projekty dekretów, nad czem w tych dniach ma obradować rada ministrów.

Dotąd w walce pomiędzy prasą, broniącą swoich swobód, a autorami projektów vel rządem, prasa odniosła zwycięstwo.

Pod presją opinji, w tym wypadku zgodnej, sejm zniósł dekret prasowy, wydany przez rząd. Również przygotowany nowy projekt został cofnięty w celu zastalenia jego treści po wysłuchaniu życzeli prasy.

Konferencje odbyte z wydziałem przedstawicieli prasy, nie dały tych wyników, jakiego opinja publiczna chciała widzieć zrealizowanymi w dekreście prasowym.

Prasa bynajmniej nie wymaga, aby nad drukowaniem słowem nie było żadnego nadzoru, chętnie widzi i widzieć będzie nadzór, lecz nie każdy, a tylko gwarantujący prasie obiektywizm w wyrażaniu poglądów politycznych.

Nadzór o pomienionej treści, nie może się mieścić w żadnej instytucji administracyjnej ani administracyjnej jednostce. Administracja z natury rzeczy nie może być apolityczna, bowiem hierarchiczny jej stan musi wyrażać pogląd stojącego w danej chwili u steru rządu.

Gdyby sobie można było wyobrazić tożsamość poglądów politycznych wierzchołka i niższych stopni, to jeszcze można mieć gwarancję nie narażania się na przykrości, płynące z ustawy, idąc po linii rządowej. Praktyka życiowa rywała nam niejednokrotnie wielką krzywą, jaka łączy wyobraźnię polityczną dostojników administracyjnych średniej miary i wyższego szczebla — starostów, wojewodów, komisarzy rządowych — z wyznaniem politycznym ich szefa — ministra spraw wewnętrznych.

Jeśli chodzi o prasę opozycyjną, różnica poglądów różnych stopni hierarchii administracyjnej pogłębia się i linja, jaka winna łączyć jednostki administracyjne niejednokrotnie ulega zupełnemu przerwaniu, co wyraża się w praktyce w dość śmiesznych zjawiskach np. w konfiskacie dziennika przez władze administracyjną za przedruk z innego dziennika, którego treść nie budziła w politycznych tendencjach innej jednostki administracyjnej żadnej wątpliwości.

Już z powyższych względów — małej kwalifikacji jednostek administracyjnych w orientowaniu się w polityce, pomijając złą wolę, zbytnią gorliwość itp. administracja nie nadaje się do pełnienia funkcji nadzorczej nad prasą i kwalifikowania pod kątem karalności drukowanego słowa.

Jedyną instytucją do jakiej opinja publiczna może mieć zaufanie są niezależne sądy, wydające swe orzeczenia w ramach procedury, gwarantującej obywatelom należną obronę.

Nowy projekt dekretu prasowego wymiar sprawiedliwości stara się jakoś oddalić, dając przewagę w pierwszych momentach procesu władzy administracyjnej.

Jednym z motywów, jaki się daje w czuć z projektu, jest pośpiech i rzekoma niemożność szybkiego uzyskania poleceń sądowego. Motyw sztuczny i niczem nie uzasadniony, bowiem porozumienie się władzy administracyjnej, w razie przyjscia do wniosku o konieczności konfiskaty, z władzą sądową, ściślej mówiąc z prokuratorską lub śledczo-sądową nie przedstawia żadnej trudności, ponieważ dzienniki wychodzą w większych ośrodkach miejskich, gdzie wła-

Koń trojański pęknie!

Planowa kolonizacja południowej Francji przez włosków.

Misjonarze amerykańscy, wysyłani do Chin przez rozmaite sekty protestanckie, idąc z duchem czasu nie waha się przed stosowaniem najnowszych metod racjonalnej reklamy. Pewien z tych misjonarzy, rodem z ojezyny Ford'a, Detroit, wpadł na znakomity pomysł reklamowania Biblii w Chinach. Wylepił wagony na wszystkich liniach kolejowych, tramwajowych plakatami, zawierającymi adres księgarni, w której można otrzymać wydawnictwa misji, cenę etc.

Plakat kończy się następującym aforyzmem:

„Szatan drży i korzy się na widok biblii, sprzedawanych po tak niskiej cenie!”

Zniósł autoklamowy i bluff, którym obdarzony jest Mussolini w niegorszym od owego misjonarza stopniu, włożył mu w usta górną a chmurnie brzmiący aforyzm o ekspansji Italji: „Italja musi rozszerzyć się albo też pęknie!”. Aforyzm podchwyciła wnet cała prasa faszystowska, znalazł się on na szpaltach pism, na plakatach gitacyjnych na afiszach wyborczych.

„Italja rozszerzy się albo pęknie!”

Może zadrzy Szatan i ukorzy się na echo groźby tak lekko i tanio rzuconej?

Może opanowana przez Szatana masonerji i demokracji Francja uleknę się groźby mussoliniowskiej?...

Groteskowa apostrofa Mussoliniego zawiera jednak w sobie treść wcale poważną, której realna ilustracja, nie podszty już żadnym bluffem, jest układ warunków demograficznych we Włoszech. Włochy są przeludnione; terytorjum państwa ubożego w złoża mineralne nie może pomieścić ani wyższywie czterdziestu blisko milionów ludzi, a co gorsza, nie jest w stanie wchłonać coroczno przyrostu ludności w liczbie około 300.000. Normalna kłapa bezpieczeństwa w postaci emigracji zamorskiej, której celem stałym przed wojną były Stany Zjednoczone, została przyśrubowana nagle przez prohibicy-

ny bill emigracyjny Johnstona. Emigracja do własnych kolonji w Afryce jest czynnikiem bez znaczenia; kolonie te wymagają nakładu kapitałów, których Włochy nie posiadają. Emigracja do Ameryki Południowej stanowi tylko cząstkę kwoty normalnej emigrantów włoskich; kraje europejskie w obecnych warunkach bytu powojennego nie mogą być terenem emigracji. Z wyjątkiem... Francji.

Wieś francuska, zwłaszcza na południu, wyludnia się gwałtownie. Młodsza generacja garnie się tłumnie do miast w poszukiwaniu zyskowniejszej pracy, rozrywki miejskich, innego, intensywniejszego trybu życia. Pęd do miasta jest tak silny na południu Francji, iż całe połacie najżyźniejszej ziemi, całe okręgi zostają bez uprawy, wyludniają się, zamieniają się w ugory. Gdy w r. 1891 na 100 francuzów przypadało 65 rolników, a 35 mieszczan, to w 1911 r. proporcja wyniosła już 56 contra 44, w 1921 zaś — 54 contra 46.

Inaczej kształtuje się ten stosunek we Włoszech, gdzie na wieś przypada jeszcze zgóra 60 proc. ludności w r. 1923. Tu pęd do emigracji istnieje zarówno na wsi, gdzie nie starcza gruntu na potrzeby ludności, jak i w miastach i osiedlach fabrycznych, które, pomimo zaakcentowanego po wojnie rozwoju przemysłu, nie mogą dać pracy wszystkim łakącym zarobku i chleba.

Odplyw zatem emigrantów włoskich, robotników rolnych jak i fabrycznych, do Francji, tuż o miedzę, był i musiał być w tych warunkach prądem zupełnie naturalnym, którego nie trzeba było stwarzać sztucznie. To też przez granice włosko-francuska przelewały się rokrocznie do Francji dziesiątki tysięcy włosków, robotników, rolników, osiadających na wsi lub rozpraszających się po fabrycznych osadach i miastach departamentów północnych.

Ale od pewnego czasu, od chwili wzięcia wybitnie imperjalistycznego kursu politycznego przez rząd faszystowski, pra-

sa i opinja francuska zaczęła się niepokoić zjawiskiem masowej emigracji włoskiej i, po przyjrzeniu się bliższemu stunkom na miejscu, odnajdywać pewne cechy zgóry powziętego planu w pozornie przegodnym i naturalnym rozsiedlaniu się włoskich „forestiere”.

Jedno z pism paryskich przeprowadziło ścisłą ankietę w centrach emigracyjnych i na podstawie zebranych informacji oraz wywiadów doszło do wniosku, iż rząd włoski przeprowadza w celach politycznych systematyczną kolonizację południa Francji. Oto co zakomunikował w tej kwestji wspomnianemu pismu wyższy dostojnik Watykanu, obznajmiony dokładnie z tą sprawą, a reprezentujący jeden z krajów skandynawskich, a sympatyzujący z Francją.

„Rząd faszystowski opracował obszerny program kolonizacji Francji południowej, do której ma być skierowanych około 500.000 emigrantów w przeciągu 6—7 lat. W jednym tylko r. 1925 blisko sto tysięcy włosków zainstalowało się we Francji. Między emigrantami znajduje się sporo ludzi średnio zamożnych, a nawet bogatych. Płacą oni gotówką za nabyte grunty i starają się osiedlać grupami. Opieka rządu włoskiego rozciąga się na wszystkich. W Tuluzie rezyduje np. konsul włoski ze sztabem czterdziestu sekretarzy, kierując obszerną, skomplikowaną administracją: jest bank włoski, dziennik włoski, biuro informacyjne, ochronki, szkoły etc.

Rząd faszystowski czynił i czyni wszystko, aby utrzymać emigrantów w swem ręku. Łoży na ten cel wielkie sumy, utrzymuje ogromny aparat urzędniczy, konsularny, nauczycielski. Emigranci włoscy mają nie tylko utrzymać swą odrębność narodową, ale utworzyć nieoficjalną, zwartą kolonję obcokrajową, podległą tylko inspiracjom i nakazom idącym z Rzymu”.

Cały szereg rewelacji o działalności agentów faszystowskich wśród emigrantów łącznie z dość przejrzystymi argumentami pism takich, jak „Giornale d'Italia”, stwierdza, iż kierując i organizując obecnie falę emigracyjną we Francji, rząd Mussoliniego widzi w niej narzędzie akcji nietylko społecznej, ile politycznej. Ułożył swój stosunek do Francji niezbyt przyjacielsko, rząd Mussoliniego dąży do wbięcia w organizm sąsiada żywego klina, który w pewnej chwili mógłby się stać czemś w rodzaju armji cywilnej, zainstalowanej na terytorjum moze... wroga.

Liczne, głośne incydenty niedawnych miesięcy, które ilustrowały naprężenie stosunków między Francją a Włochami, pozwalają przypuszczać, iż w myśl Mussoliniego emigracja włoska miałaby odegrać kiedyś rolę konia trojańskiego.

Historja niezawsze się jednak powtarza, a Trojanie odczyli się naiwności.

W. P.

Okrutne zamordowanie komunisty.

Po wykluciu oczu zakopano go żywcem.

Moskwa, 8 kwietnia.

W b. majątku Bieresowik w powiecie okurowskim robotnicy zamordowali członka związku młodzieży komunistycznej Czjnkowa. Morderstwa dokonano

no w szczególnie okrutny sposób. Czjnkowa skrepowano drutem, wykluto mu oczy, odcięto uszy, nos i jedną rękę, po czem zakopano żywcem. Morderców rozstrzelano.

Lekcja języka chińskiego

dla naszych cierpliwych czytelników.

Język angielski jest językiem ojczystym 175 milionów ludzi, chiński zaś 441 milionów. Mówi nim więc dwie dziesiąte ludzkości. Język chiński nie jest flekcyjny, składa się z jednosylabowych słów, które nie ulegają nigdy zmianom.

W nazwach miast, rzek, gór, które czytamy nieraz w depeszach, pewne dźwięki powtarzają się nieraz. I tak „pe” lub „pei” oznacza północ, „nan” — południe, „si” — zachód, „tong” lub „tung” — wschód, „hai” — morze, „hu” — jezioro, „kiang” — strumień, „ho” — rzeka, „cin” — bród, „sza” — góry, „sza” — płasek, „mo” — pustynia, „czj-li” — zatoka, „tien” lub „tian” — niebo, „hoang” — żółty, „pei” — biały, „kwang” — szeroki, „ta” lub „tai” — wielki, „szang” — nad, „ce” — syn, „jün” — chmura, „szen”

— przesmyk, „king” — stolica, „fa” — miasto, „czen” — siedziba władzy okręgowej, „czu” — małe miasteczko.

Z połączenia dwóch lub trzech tego rodzaju jednosylabowych słów powstają nazwy „geograficzne, jak np. „Tong-hai” — morze wschodnie, „Pe czj li” — zatoka północna, „Nan-hai” — morze południowe, „Hoang-hai” — morze żółte, „Hoang-ho” — rzeka żółta, „Pei-ho” — rzeka biała, „Pe-king” — stolica północna, „Nan-king” — stolica południowa, „Hankou” — ujście rzeki Han, „Szang-hai” — miasto nad morzem, „Tien-cin” — bród niebieski, „Kiauczau” — stolica okręgu.

Nazwa Chin brzmi: „Ta-chung-huamin kuo”. Wielkie państwo kwitnącego środka.

dze prokuratorskie urzędują bez przerwy.

Każda zamierzona konfiskata uważana być powinna za wydarzenia nagłej większej wagi, a w tych wypadkach władze prokuratorskie, sądowo-śledcze bywają z konieczności wzywane.

Z innych sankcji karnych projektu

tak zwanych „nakazów karnych” zaocznych wydawanych bez wzywania strony, widać zrównanie w traktowaniu proceduralności przewinień prasowych z przekroczeniami małej wagi natury policyjnej jak np. zakłócenie spokoju publicznego, co nie pociąga za sobą żadnych strat prócz ewentualnej małej ka-

ry pieniężnej.

Konstrukcja zamierzonego projektu nie odpowiada powadze jego treści, a myśl przewodnia, zapożyczona z różnych źródeł, nie leżących w jednej płaszczyźnie, nie świadczy o dostatecznej znajomości rzeczy.

Borna.

Starożytne wykopaliska w okolicach Konstantynopola.

Konstantynopol, 8 kwietnia

Przeprowadzająca w okolicach miasta badania archeologiczne komisja angielska natrafiła na szereg cennych przedmiotów, pochodzących z II do IV stulecia po narodzeniu Chrystusa. Znalezione między innymi cenne wazy, klejnoty, należące do monarchów wschodniego cesarstwa rzymskiego i t. d.

Oryginalny film w całości wyświetla tylko

„CASINO”



BEN-HUR

Dziś i jutro po raz ostatni!

Niewidziane dotychczas sceny bitew morskich! Pełne żywiołowej ekspresji wyścigi kwadryg! Męczeństwo niewolników, cierpienia galerników, orgje tyranów! Ofiary prowokacji! Dolina trędowatych!

Celem udostępnienia szerokim masom publiczności obejrzenia tego najwybitniejszego obrazu XX wieku

Od godz. 1½ do 3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Każdy kupujący bilet otrzymuje bezpłatnie próbne mydło „LAVENDER-SOAP” 124.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ

9

SOBOTA

Dziś: Marij Kleofasowej

Jutro: Ezechiela

Wschód słońca 4.55
Zachód o g. 18.21
Wschód ksi. g. 12.27
Zachód o g. 2.46
Długość dnia: 13.02
Przybyło dnia: 5.40

Sklepy w niedzielę

mają być częściowo otwarte.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

W związku z opracowywaniem rozporządzenia, zezwalającego na częściowe otwieranie sklepów w niedzielę wysunęła się koncepcja zezwolenia na otwarcie sklepów również 3-ej kategorii. a nie tylko czwartej.

Kto nie płaci?

Do wydziału ochrony kredytu przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 73) wpłynęły następujące rozszczenia z tytułu własnych protektów:

W Białymstoku G. Brozińska (płatny w lutym 1926 r.)

W Białymstoku Symcha Kadubjak (płatny w lutym 1926 r.)

W Rzeszowie Chałm Teitelbaum (płatny w listopadzie 1926 r.)

We Lwowie Gustaw Frendeles, Wągora 1 (płatny w marcu 1927 r.)

W Gostyninie Sruł Ażyk Szczepiarnysz (płatny w grudniu i czerwcu 1925 r.)

W Rawie Mazowieckiej M. A. Apelbaum (płatny w lutym 1927 r.)

W Turku M. Kibel (płatny w listopadzie 1926 r.)

Dyżury w aptekach.

Dziś, w sobotę, dnia 9 kwietnia dyżurują w nocy następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 17), K. Gaertner (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (R)

Z żalobnej karty.

B. p. Henryk Zipper, współwłaściciel firmy A. H. Zipper, członek lwowski Izby Handlowej, członek wielu towarzystw społecznych i dobroczynnych, zmarł dnia 5 b. m. w Badenie koło Wiednia. Dla swych zalet serca i nieskazitelnego charakteru był ogólnie szanowany i lubiany, to też wieść o jego przedwczesnym zgonie wywołała powszechny żal.

Pierwszy dzień z licznikami.

Telefon stał się nagle sprzętem... niebezpiecznym.

Z przerażenia cała Łódź wczoraj zaniemówiła.

Wczoraj rano, gdy mieszkańcy naszego miasta obudzili się ze snu i wzięli do rąk poranne pisma, nie wierzyli własnym oczom, czytając rozporządzenie o wprowadzeniu liczników telefonicznych.

Przecierali oczy nie dowierzając wprost temu, co czytają, nie mogąc wyobrazić sobie, że to już nieubłagane liczniki kontrolować będą ich każdą rozmowę.

Wydano natychmiast gorączkowe polecenia

zonię, dzieciom i służącej.

by pod żadnym pozorem nie dochodziły do aparatu telefonicznego, kto wie bowiem, ile rozmów przeprowadzono już w ciągu ubiegłego tygodnia i wiele pozostało jeszcze do wyczerpania w kwietniu.

Na telefon patrzono z jakimś lękiem, bano się poprostu podnieść tubę z wtyczkami.

Zdarzały się wypadki, że przy łączeniu się proszono telefonistki, by dobrze uważały i nie łączyły mylnie, gdyż to kosztuje.

W lokalach publicznych przygotowano odpowiednio zabezpieczenie przed niepowołanymi amatorami tanich rozmów. Oto w szeregu ciekierniach i sklepach

zamknięto aparaty w szafkach,

klucz od których znajduje się w kasie. Po opłaceniu należnego haraczu, zezwalano dopiero na prowadzenie rozmów, pilnie strzegąc jednak, by ilość ich nie przekraczała opłaconej sumy.

Rzecz prosta nie odbyło się już w dniu wczorajszym bez

nieporozumień i przykrości.

W przedsiębiorstwach handlowych niektórzy szefowie zaprowadzili ścisłą ewidencję prowadzonych przez pracowników rozmów, zastrzegając sobie prawo ściągania od personelu należności za

nadetatowe prywatne rozmowy.

I redakcja odczuła wprowadzenie liczników. Zarówno pod względem dodatnim jak i ujemnym.

Dzwonek telefoniczny brzęczał dotąd bez przerwy. Telefonowano do nas w sprawach tak błahych, że dziwić się należało, skąd ludzie biorą ochotę do zajmowania sobie i innym czasu i przeskadzania w pracy.

Dzwonek telefoniczny.

— Redakcja?

— Tak...

— Proszę panów, czy dziś będzie ładna pogoda? Czy można wrzucić list do skrzynki redakcyjnej?

— Czyby redakcja nie mogła udzielić wskazówek co do tego lub owego zajścia opisanego w gazecie

— Co słyhać wogóle nowego?

I tak dalej, i tak dalej.

Wczoraj było już cicho. Nikt nie dzwonił i nie przeszkadzał w pracy.

Zdarzały się jednak wypadki, że informowano z miasta redakcję o bardzo ważnych rzeczach. Teraz i to ustało. I pod tym względem odczuła redakcja ujemne skutki wprowadzenia liczników. SUM.

Zniesienie podwyżki komornego.

Ministrowie obradują nad sprawą nowelizacji.

Jak już donosiliśmy, towarzystwo „Lokator” wszczęło energiczną akcję celem nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w kierunku

zniesienia podwyżki komornego od mieszkań dwuizbowych,

jak to ma miejsce przy jednoizbowych, a następnie, by eksmisje były wstrzymywane do czasu zapewnienia eksmitowanemu dachu nad głową.

W sprawie powyższej wyjeżdżały do stolicy delegacje towarzystwa i wysłano szereg memoriałów.

Onegdaj w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się pod przewodni-

ctwem dyrektora departamentu samorządowego p. Weissbroda z udziałem przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, pracy, skarbu i rolnictwa konferencja, na której sprawie powyższe były omawiane.

W rezultacie przedstawiciele ministerstwa w zasadzie nie sprzeciwili się projektom

nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów,

lecz decyzję odłożono do czasu osiągnięcia całkowitego porozumienia między zainteresowanymi ministerstwami. (b)

Co usłyszymy przez radio

dziś, w sobotę

9-go kwietnia

—:—

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polski” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.45 — Odczyt p. t. „Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska” — wygłosi prezes koła warszawskiego Z. O. K. Z. dr. Wacław Stefański.

17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Emilia Przedpejska (śpiew) i p. Bohdan Korewicki (śpiew). Utwory: Czajkowskiego, a w drugiej części Södermanna, Drdli, Quaranto, Karłowicza i in.

18.40 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński.

19.00 — Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza” — wygłosi prof. Konrad Górski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Pogawędka z działu: „Radjokronika” — wygłosi dr. Marjan Stepowski.

20.10 — Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji hotelu „Bristol”.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

RZYM (fala 449 mtr.). 17.15 — Wieczór muzyki kameralnej. 21.00 — Transmisja z opery

WIENIEN (fala 517.2 mtr.). 16.45 — Koncert (Grieg, Strauss, Saint-Saens, Brahms i in.).

20.30 — „Brüderlein fein”, operetka Falla BRNO (fala 441.2 mtr.). 19.15 — „Faust” Gounoda.

Odczyt pośła Kościalkowskiego.

Dziś przybywa do Łodzi poseł Z. Kościalkowski, prezes klubu pracy i wygłosi w sali „Imperial”, Zawadzka 16. odczyt na temat „Cele i zadania partji pracy”.

Zakopiańskie

kilimy, pantofle, serdaki, guńki, rzeźby, kierzce

Margot, Piotrkowska 64.

—————

SKARGA DO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

na niezgodną z prawem zmianę warunków, obowiązującą wstecz, jest jedyną odpowiedzią na wprowadzenie liczników telefonicznych.

W dniu wczorajszym podpisał minister Miedziński rozporządzenie, wprowadzające liczniki telefoniczne oraz podwyższające opłaty za korzystanie z aparatów.

Napozór wydaje się wszystko w porządku. Na mocy koncesji Polskiej spółki telefonicznej minister poczt i telegrafów ustala taryfę, obowiązującą strony, a więc dzierżawcę i wydierżawiającego aparat, tak też głoszą warunki, ustalające stosunek umowy między abonentem i „Pastą“.

Abstrahując od celowości samego systemu licznikowego, jak również postawiając na uboczu podwyżkę opłat, oscylującą od 50 do 100 proc., rozporządzenie zawiera postanowienie, iż nowe warunki

obowiązują od dnia 1 kwietnia b. r. A więc rozporządzenie ministerjalne, obowiązujące wstecz, które bez żadnego uprzedzenia zmienia warunki umowy między dwoma kontrahentami.

Casus niepraktykowany zupełnie w stosunkach kupieckich, jak również sprzeczny z podstawową zasadą kodeksu cywilnego

Królestwa Polskiego, który głosi w art. 2 wyraźnie, iż „prawo stanowi tylko na przyszłość, a nie rozciąga swych skutków na przeszłość“.

Wysokość opłat i wprowadzony system obrachunku między abonentem i spółką, ustalone przez ministra, są nieja-

ko uzupełnieniem i zmianą istniejącej umowy, które

każda ze stron ma prawo przyjąć lub odrzucić.

Abonent ma prawo nie zgodzić się na proponowane warunki i zażądać zdjęcia aparatu telefonicznego, w tym jednak wypadku został podstępnie zaskoczony

przez swego kontrahenta, który wyjednał, co prawda, tam gdzie należało, lecz wbrew elementarnej zasadzie prawnej, zmianę warunków wstecz obowiązującą.

Warunki dzierżawy głoszą wyraźnie, iż podwyższenie opłat za instalacje i wszelkie roboty przy przenoszeniu aparatów nie obowiązuje abonentów, którzy

uścili należność przed podwyżką. Co prawda, artykuł ten nie wspomina o tenocie dzierżawnej, to jednak sama umowa w myśl art. 1134 i 1135 kod. cyw. winna być wykonywana z dobrą wiarą, a więc

w myśl zasad słuszności i zwyczaju, nie można tembardziej żądać dopłaty za czynności po omówionej cenie już świadczące.

Też same warunki dzierżawy ustalają, iż umowa z abonentem obowiązuje na okres kwartalny, w dalszym ciągu niewypowiedziana obowiązując milcząco na następne okresy kwartalne. Zatem jasnym jest, iż podwyższenie taryfy mogłoby obowiązywać ewentualnie od dnia ogłoszenia rozporządzenia ministra, system licznikowy winien być jednak wprowadzony

dopiero po 3-miesięcznym terminie wypowiedzenia,

a już całkiem bezzasadne jest rozpoczęcie liczenia rozmów od dnia 1 kwietnia, bowiem ani abonenta nie można zobowiązywać do świadczeń na rzecz spółki telefonicznej bez jego zgody, wyrażonej choćby milcząco, ani minister nie ma prawa wydawać zarządzeń sprzecznych z obowiązującymi przepisami prawnymi, do czego upoważniona jest jedynie w poszczególnych wypadkach władza ustawodawcza.

Dla zaskarżenia powyższego rozporządzenia do najwyższego trybunału administracyjnego droga pozostaje otwarta.

B.

Każda rozmowa kosztuje.

Rachunki za połączenia nadkontyngentowe będą płatne co kwartał.

W związku z wprowadzeniem liczników telefonicznych i podwyższeniem taryfy od kwietnia, zwróciliśmy się do dyrektora PAST-y w Łodzi, inż. Ulejskiego, który oświadczył nam, co następuje:

— W dniu wczorajszym dyrekcyja łódzka otrzymała telefoniczną wiadomość o podwyższeniu opłat i stosowaniu liczników.

Natychmiast przystąpiono do wypisywania i rozsyłania rachunków za opłatę miesięczną za kwiecień w wysokości zł. 22, 32 i 42, w zależności od kategorii abonenta telefonicznego.

Co się tyczy zapłaty za rozmowy ponad kontyngent 200, 400 i 600 rozmów miesięcznie, to rachunki te płatne będą z dołu za ubiegły kwartał, czyli, że za kwiecień, maj i czerwiec rachunki te

płatne będą w końcu czerwca.

Termin prekluzyjny opłaty miesięcznej nie został zmieniony i nadal abonament winien być zapłacony

do dnia 15 każdego miesiąca

pod groźbą przerwania komunikacji, a następnie i zdjęcia aparatu.

Co się tyczy liczników, to są one już oddawna zamontowane na łódzkiej stacji i dotychczas tak samo notowały wszelkie rozmowy, co potrzebne było dyrekcji dla sprawozdań i statystyki; obecnie od 1 kwietnia liczniki zostały skontrolowane i notują już wszelkie rozmowy od chwili połączenia abonenta z żądanym numerem.

bez względu na to, czy wzywany abonent odezwie się,

a jedynie gdy stacja odpowiada „zajęte“ połączenie nie liczy się. (b)

Sufit spadł na głowy

lokatorów domu przy ul. Konstancyńskiej № 17.

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj po południu w domu przy szosie Konstancyńskiej 17.

Lokatorzy poddasza, Andrzej Burski i Kazimierz Olezyk, zaalarmowani zostali nagłym hukiem, który wstrząsnął ich mieszkaniem.

Nim zdolali się zorientować w sytuacji, nastąpiła katastrofa.

Z głuchym loskotem zawalił się sufit,

przgniatając nieszczęśliwych lokatorów, którzy o własnych siłach nie mogli się wydobyć z pod ulamków tynku.

Ofiarami katastrofy zajęli się niezwłocznie mieszkańcy całego domu.

Wezwane pogotowie ratunkowe u-

dzieliło im pierwszej pomocy, przyczem Olezyk, który doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych, został przewieziony do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Stan jego jest dość poważny. Meble, znajdujące się w ich mieszkaniu,

zostały zupełnie zniszczone.

Katastrofa, jak stwierdza, nastąpiła wskutek zawalenia się domu, który swym ciężarem przygłodził dach mieszkanka.

Wdrożono śledztwo policyjne, które niewątpliwie ustali, czy wypadek ten powstał wskutek niedbalstwa właścicieli domu sukcesorów Fafińskich.

—d—

Upiększenie Łodzi. Zajął się tem wydział plantacji.

Wydział plantacji miejskiej rozpoczyna energiczną pracę w kierunku upiększenia wyglądu naszego miasta.

Oto rozpoczął on na niektórych ulicach ustawiać szpalery drzewek. Pierwsze takie drzewa ustawiono na ulicy Zeromskiego między Zieloną a Cegielińską.

Sprawia to tak estetyczne i miłe dla oka wrażenie, że bezwzględnie należy przyklasnąć tym poczynaniom wydziału plantacji.

Szopka Cyrulika.

—:—

Szopka — praśtare teatralne tworzywo — odżyło dziś w formie głębokiej artystycznej satyry. To, co w swej szopce dał nam warszawski „Cyrulik“, wystawiany obecnie w sali Filharmoniji w Łodzi, jest prawdziwym evenementem artystycznym.

Piosnka ruchliwa, wesoła i humorystyczna, nie była nigdy naszą specjalnością. Trzeba jednak przyznać, że gdyby taki Tuwim, Słonimski, Lechoń czy Heimar żyli i tworzyli w Paryżu, byłiby od dawna światowymi znakomitościami, a cięte ich kalambury byłyby na ustach międzynarodowej polityki i dyplomacji, cytowanoby ich, śpiewano i mówiono przy każdej nadarzącej się okazji. W przedziwne rytmy i rymy wpleciona jest tak znakomita satyra, tak ostre, dopięte ujęcie faktów, tak znakomite splocenie rzeczy publicznych z najbardziej intymnymi, że „Szopka Cyrulika“ może być doprawdy niedoścignionym wzorem. Świetne i głosy i interpretacja zakulisowych wykonawców podnoszą znakomicie efekt piosenek i dialogów.

Kilka słów należy się także stronie malarskiej imprezy. Kukielki szopki wykonane są znakomicie. Oko karykaturysty podchwyciło in flagranti żywe ludzkie postacie i uwypukliło ich najbardziej charakterystyczne rysy. Dotyczy to w równej mierze i kukielki łódzkiej, z tym jednak zastrzeżeniem, że ... stało się nieszczęście. Podczas podróży kukielki z Warszawy do Łodzi z przedziału wagonu II klasy w Kuluszkach w niewytłumaczony sposób ukradziono artystom kukielki dr. Rozenblatta i Maurycego Poznńskiego. To też na premierowym przedstawieniu w czwartek występowały tylko „surogaty“... Podobno porobione już zostały duplikaty i rzecz cała uległa naprawie...

Wiele zyskała szopka w Łodzi dzięki lokalnej przeróbce Władysława Polaka, który napisał cały szereg piosenek łódzkiej wysokiej klasy. Widzimy więc tam starych naszych znajomych ze wszystkimi ich tak popularnymi słabościami.

A więc prezydent Cynarski w pięknie skrojonym fraku i zielonej krawatce śpi-

Ex-kolega Wojciechowski wsiadł raz sobie do dorożki

i odwiedził tę kochaną, zadymioną, szarą Łódź.

I na widok mego fraka wzięła jego zazdrość taka, że intrygi przeciw mnie — prezydentowi — zaczął knuć...

A p. Maurycy Poznański tak określa swoje credo polityczne:

Z Piłsudskim my się już od dawna znamy,

on w „piątym roku“ robił w Łodzi gwałt, że ja za blisko byłem z kozakami; on robił gwałt, a za to ja lock-out.

Był Witos i ja byłem rządowy, gdy Grabski był — jam też popierał rząd, a teraz człowiek ze mnie jest majowy, a nuż popłynie grubsza forsa stąd!...

Z poznańska trzęsę łysą moją głową i wołam głośno: „Król to państwa oś“, Bo wlażem dziś w Prawicę Narodową, Musiałem przecież wreszcie wdepnąć w coś!...

Jego kolega z przemysłu p. dr. Marcelli Barciński na melodję „Słońce wschodzi i zachodzi“ sobie powiada

Osobiste.

Łódzianin, p. Wincenty Feferman, po złożeniu pracy dyplomowej na temat: „Badania nad wpływem ługu na bawełnę“ oraz egzaminów dyplomowych uzyskał na wydziale chemicznym Politechniki warszawskiej tytuł inżyniera chemika.



Na mych barkach przemysł cały dźwigam ja — ja tylko sam, ja za wszystkich biorę wały, ja za wszystkich order mam.

P. dr. Grohman:

Jam uratował w Łodzi fabryk może sto, niejedyn już fabrykant mnie wymawiał to.

Więc dumny jest mój krok, że ten str... i smok przez cały nie psuje się rok.

Doskonała jest piosenka dr. Rozenblatta:

Jestem Rady wice, w banku siedzę rad... Gdy schwyce za szprycę, lekarz ze mnie chwiał.

Kiedyś ja wierzyłem w medycynę dar, dziś się zmieniłem — wierzę w forsy czar.

Publiczność bawi się znakomicie. Salwy śmiechu i huragany braw nagradzają autorów, wykonawców i kukielki.

St.

Psychika pożyczkowa.

Sprawa pożyczki zagranicznej weszła w nowe stadium. Sytuacja wykładowała się o tyle, że rząd nie zaakceptował przedstawionych sobie propozycji grup amerykańskich, natomiast wysunął własne kontrpropozycje.

Trudno w tej chwili przesądzać, czy i o ile nowe stanowisko naszego rządu doprowadzi do celowego załatwienia sprawy. To pewne, że zaciągnięcie pożyczki odwlekło się jeszcze na czas względnie długi.

Gdybyśmy jeszcze pod świeżym wrażeniem „pożyczkowych“ wydarzeń ostatniej doby starali się wypowiedzieć jakiejś bardziej ogólnej wnioski — narzuciłby się nam niewątpliwie zwłaszcza jeden wniosek oczywisty. Ten mianowicie, że mimo pozorną zmienność swych faz, sprawa pożyczki o dłuższego czasu obraca się u nas w dość wąskim kole.

Jeżeli konjunktura gospodarcza w kraju jest nieszczęśliwa, jak to było w roku 1925, dojrzywa u nas „psychika pożyczkowa“. Wzrasta zrozumienie dla jej konieczności i jej nieuchronnych konsekwencji. Natomiast ewentualni kredytodawcy zachowują całkowitą rezerwę, nie chcą się dla zrozumiałych względów wdawać w żadne rokowania. Gdy wszakże sytuacja się poprawia, zjawia się szereg ofert pożyczkowych, finansjera poczyna się Polską interesować; natomiast psuje się nasza „psychika pożyczkowa“.

Niewątpliwie to samo wydarzyło się i teraz. Konjunktura roku 1926 jest dominującym czynnikiem, ciężącym w tej chwili na naszej „psychice pożyczkowej“. Częstokroć niezbyt trafna ta konjunktura ocena sprawia osłabienie zrozumienia konieczności, z pożyczką dla nas związanych.

Tymczasem właśnie rozsądna ocena sytuacji gospodarczej roku 1926 winna skłonić do największej gorliwości w zaciąganiu pożyczki. Nie możemy odmówić niektórym czynnikom oficjalnym zrozumienia tej prawdy. W książce o sytuacji gospodarczej 1926 r. która się przed kilku dniami ukazała w wydawnictwie ministerstwa skarbu, będącej rozwinięciem poprzednio ogłoszonych uwag wicepremiera Bartla, autor, p. dyr. Stefan Starzyński po skrupulatnej, na wyjątkowo wprost bogatym statystycznym materiale opartej analizie, dochodzi do następującego wniosku ostatecznego.

„Przyspieszenie tempa naszego rozwoju gospodarczego zależy dziś w dużej mierze od zewnętrznego ustosunkowania się i zakończenia okresu izolacji kredytowej, w jakiej się dotychczas Polska znajdowała“.

Ten rozsądny pogląd nasunie się zresztą każdemu, kto stara się zgłębić charakter konjunktury zeszłorocznej i jej pozostałości w roku bieżącym.

Szkoda, że wśród czynników decydujących pogląd ten, reprezentowany przez p. prof. Bartla nie jest bezwzględnie utrwalony. Na myśl mamy rząd i kierownictwo Banku Polskiego, to ostatnie zwłaszcza z p. Karpiańskim na czele.

Gdyby ten pogląd lepiej utrwalił się i miał lepsze zrozumienie, sprawa obserwowatorów oraz czterech członków rady Banku Polskiego — amerykańkan na ogólną cyfrę dwunastu, byłaby niewątpliwie inaczej potraktowana. Tem samym sprawa pożyczki, a właściwie pożyczek, na które czekają wszystkie warstwy pracy, znalazłaby się już dzisiaj w znacznie bardziej zaawansowanej fazie.

A. Z.

W notesiku businessmana.

WIELKIE POLSKIE KONSORCJUM wiertnicze ma być założone. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad w przyszły poniedziałek w Krakowie. Jak wiadomo, wiertnictwo nasze systematycznie upada.

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO zostaną niebawem uruchomione w Augustowie, Dubnie, Mogilnie, Nowem-Miście, Szamotułach, Wolkowysku i Żywcu. Uważamy to za bardzo słusze posunięcie, idące po linii interesów kupiectwa i przemysłowców.

W EKSPORCIE POLSKIEGO DRZEWA wielką przeszkodą były utrudnienia czynione przez Litwę w sprawie drzewa Niemnem. Obecnie Litwa godzi się przepuścić nasze drzewo. Pierwszy transport obejmuje 109 tysięcy metrów sześciennych.

FABRYKI CYGAR monopolu państwowego w Grudziądzu oraz Inowrocławiu mają być niebawem zamknięte. Fabryki te zatrudniają 300 robotników.

SENSACJA W SFERACH GOSPODARCZYCH jest książką, która się ukazała na półkach księgarskich p. t. „Skomercjalizowana sytuacja stanu, groteska polityczno-gospodarcza na tle stosunków polskich“, napisana przez p. Henryka Temenbauma, b. ministra przemysłu i handlu, redaktora „Przeglądu Gospodarczego“ (organu „Lewiatana“). Książka zawiera ostry atak na politykę Banku Gospodarstwa Krajowego, zwłaszcza na politykę jego w sprawach przedsiębiorstw państwowych.

SANACJE PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO ma zaprojektować powołana przez rząd komisja; w skład tej komisji wchodzi czterech

przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, czterech cukrownicy oraz dwaj przedstawiciele rolników — plantatorów buraczanych.

SÓL WIELICKA ma potanieć w myśl decyzji departamentu akcyz i monopolu. Tonna soli przemysłowej kosztować ma 22 zł za tonne franko wagon kopalnia.

SIEĆ BANKÓW KRÓTKOTERMINOWYCH W POLSCE wykazuje bardzo ciekawe zmiany. Ogólna ilość oddziałów takich banków (prywatnych) wynosiła na dzień 1 stycznia: w roku 1922 — 401, w roku 1923 — 529, w roku 1925 — 463, w roku 1926 — 259 i w roku 1927 — tylko 218. Niezależnie od tego istnieje 76 oddziałów banków krótkoterminowych państwowych. Jak widzimy, po okresie gospodarki inflacyjnej z roku 1923 nastąpiła obecnie pewna sanacja.

WKŁADY W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH polskich wszystkich, t. zn. wliczając Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny, banki komunalne, banki akcyjne, F. K. O., komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe wyniosły razem według opracowanych na dzień 1 stycznia 1927 r. obliczeń — 1114,8 milionów zł. Ta sama cyfra wynosiła: 30. 6. 1925 — 612,6 milj., 31. 12. 1925 — 568,5 milj., 20. 6. 1926 — 724 milj.

KUPCY ŻYDOWSCY definitywnie sformułowali swoje postulaty w sprawie handlu świątecznego. Według tych postulatów handel byłby dozwolony w sobotę do godz. 8 wieczorem, w niedzielę zaś sklepom „spożywczym“ od 8—10 rano, innym sklepom od 12—3 po południu.

Łódź, 9 kwietnia.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

1—8 maja 1927 r.

Wiadomości gospodarcze

NIERÓWNOWAŻONA TENDENCJA W BAWELNIE.

Londyn, 8 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki“).

Obroty towarami loko w Liverpool uległy zmniejszeniu w dalszym ciągu. Konsumcja pokrywa jedynie swoje najbliższe zapotrzebowanie. Mimo to ceny dotychczas utrzymane. W handlu terminowym wzmacniająco na tendencję podziaływały wiadomości o złych pogodach na obszarach plantacyjnych amerykańskich. Dla zorientowania się w widokach przyszłych zbiorów pouczającym jest fakt, iż ilość sztucznych nawozów, użytych na plantacjach bawelnianych w 9 stanach wyniosła dotąd 1,9 miljarda ton wobec 2,5 miliardów ton w tym samym okresie zeszłego roku.

UPADEK NAJWIEKSZEGO KONCERNU PRZEDZY AMERYKAŃSKIEJ.

Londyn, 8 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki“).

Na walnym zgromadzeniu największego w świecie koncernu przedalali bawelnianych „Manomet Mills, New Bedford“ zdecydowano przystąpić do likwidacji tego koncernu. Stan zatrudnienia w roku 1926 wynosił ledwie 50 procent stanu normalnego. Zakłady towarzystwa liczą 246.480 wrzecion. Wartość budynków przedsiębiorstwa wynosi 62 miliony dolarów.

TOWARZYSTWO „ULLEN CO.“ POŻYCZA RÓWNIEŻ TURCJI.

Londyn, 8 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki“).

Pomiędzy rządem tureckim a domem Ullen Co. osiągnięto zasadnicze porozumienie co do 20-miljonowej pożyczki. Pożyczka przeznaczona będzie na budowę kolei anatolijskiej. W sferach Wall-Street twierdzą, iż amerykański projekt odnosi się również do budowy tych linii, co do których rokowała grupa belgijska (Belgowie odstąpili wobec braku kapitału).

PROGRAM KONFERENCJI GENEWSKIEJ.

Londyn, 8 kwietnia.

(Tel. wł. „Republiki“).

„Manchester Guardian Commercial“ donosi z Genewy następujące szczegóły o programie prac światowej konferencji gospodarczej. Aby uniknąć chaosu w dyskusjach postanowiono pierwsze cztery dni poświęcić obradom plenarnym w zasadniczych sprawach współczesnej ekonomiki. Natomiast najważniejsze sprawy o ściśle praktycznej doniosłości, będą rozważane najpierw w komisjach od 9 do 21 maja. Obrady komisji toczyć się będą w następujących sprawach: wolność handlowa, taryfy celne i konwencje handlowe, wpływ zmniejszenia się siły nabywczej na handel światowy, zdolność produkcyjna przemysłów, powody i objawy załameń produkcyjnych, sprawy ekonomiki rolnej. Sprawozdania komisyjne na plenum złożone będą w czwartym tygodniu konferencji. Pomiędzy 25—28 maja odbędzie się zamknięcie konferencji.

Wielka afera wekslowa.

Sfałszowane żyra najpoważniejszych firm łódzkich.

Znany pokątny dyskonter zbiegł.

W ostatnich dniach w sferach kupieckich Łodzi wywołał wielkie zaniepokojenie fakt ukazania się w obiegu ogromnej ilości perwersyjnych weksli z fałszywymi żyrami takich firm, jak Zj. Zakłady Scheiblera i Grohmana, Sp. Akc. N. Ejtingon, Steinerta, L. Landsberga i szeregu innych wielkich zakładów.

Weksle te były ostatnio intensywnie poszukiwane ze względu na brak materiału na rynku pieniężnym, o czym niejednokrotnie wspominaliśmy.

Ze względu na to zdyskontowanie podrobionych weksli przez fałszerza, którym jest podobno t. zw. zawodowy dyskonter, nie napotykało na szczególne trudności.

Zwrócić należy uwagę na to, że oszust musiał być wyjątkowo dobrze poinformowany o stosunkach handlowych, gdyż puszczając weksle z podrobionym żyrem firmy Ejtingon, skorzystał z tej okoliczności, że tego rodzaju materiał wekslowy ukazał się w mieście dopiero w tych dniach wskutek transakcji pomienionej firmy z Tow. Akc. Rosenblatt.

Sprawa ta, która jest niezmiernie waż-

sacyjną dla miejscowego świata handlowego, zajął się urząd śledczy.

Jak się dowiadujemy, sprytnym fałszerzem, który podobno posługiwał się przy podrobieniu żyru systemem fotograficznym, jest b. urzędnik zlikwidowanego banku Ziem Kresowych nazwiskiem Kotlar, powszechnie znany dyskonter. Oszust zbiegł.



„SCALA“ Warsz. Żyd. Teatr Art.
Dziś 8.30 po poł.
„Skarb“
Komedia w 3 aktach
Ceny od zł. 1 do 3
Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz.
„WILKI“ Dramat w 3 aktach.
R. Rojand'a



Lekarz-dentysta
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50, tel. 21-36.

Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6 wiecz.

Kupujcie na święta tylko
Wina i Koniaki
PALESTYŃSKIE
Karmel
TRADE MARK
Wino „Karmel“ jest smaczne, naturalne i lepsze od najdroższych win zagranicznych
ŻADAJCIE WSZĘDZIE.
Zwracajcie uwagę na naszą markę ochronną: „we dwoje nieśli na drążku grono jagód winnych“

UROCZA
AUD EGEDE NISSEN
i ULUBIENIEC ŁÓDZIAN
WŁODZIMIERZ GAJDAROW
w rolach tytułowych
wielkiego świątecznego programu
Wyzwolona kobieta
CASINO

Ajenci handlowi i wo- jażerowie

domagaia się uregulowania
ich stosunków prawnych.

W czwartek wieczorem odbyło się w lokalu stowarzyszenia kupców m. Łodzi walne doroczne zebranie agentów i przed stawicieli handlowych.

Poza sprawozdaniami z działalności zarządu — omawiano szereg spraw zawodowych, związanych z całokształtem stosunków na łódzkim rynku przemysłowym i handlowym.

W pierwszym rzędzie poruszono sprawę załatwienia przez sekcję, wzgl. przez stowarzyszenie rozdziału przedstawicieli, a to wobec licznego zgłaszania się do tej organizacji firm zagranicznych o przedstawienie agentów łódzkich.

Objaw ten jest ze wszech miar pożądanym wynikiem konsolidacji gospodarczej państwa i objawem stałego wzrostu zaufania zagranicy do Polski.

Drugą kwestją, nad którą rozwinęła się zasadnicza dyskusja — było przyłączenie się do utworzonej niedawno ogólnokrajowej federacji agentów Rzplitej polskiej.

Powołanie do życia takiej organizacji okazało się palącą koniecznością, a to z uwagi na niedocenianie przez czynniki narodowe zasadniczych postulatów agentów i przedstawicieli handlowych, co w wielu wypadkach dało ujemne wyniki w dziedzinie przemysłu włókienniczego, który z powodu pewnych zarządzeń i posunięć nie mógł być w dogodny i właściwy sposób zaopatrywany w surowce.

Jaskrawym przykładem tego niewłaściwego stosunku władz rządowych było nieuchwalenie dotąd ustawy, normującej prawa i obowiązki agentów, która to ustawa leży już w min. przem. i handlu od paru lat.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91

CZEKI.

Holandja 358.12 i pół
Londyn 43.47
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.10
Praga 26.51
Szwajcaria 172.12
Wiedeń 125.83
Włochy 43.30
Sztokholm 239.70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 84.75 85.25 85
Dolarówka 56 57 55
Pożyczka kolejowa 103 102.50
5-procentowa pożyczka konwersyjna 61.50 61.75
5 i pół procentowe listy zast. ziemskie zł. 55.75 57.25 56.75
8-pr. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 86.50
8-pr. listy Banku Rolnego 86 86.50
5-proc. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62

AKCJE.

Bank Dyskontowy 120 121 120
Bank Polski 140 136 138.50
Bank Zj. Ziemi Polskich 3.90 3.70
Bank Zachodni 3.90
Bank Handlowy 7.20 7.50
Bank Zarobkowy 90 84 89
Kijewski 77
Elektryczność w Dąbrowie 66 68
Czesotocice 2.90 2.85

W dyskusji szereg mówców oświadczył się przeciwko przystąpieniu Łodzi do federacji, wskazując na pewne cechy ujemne tej organizacji. W wyniku głosowania przystąpienie do federacji zostało uchwalone, a to z uwagi na konieczność konsolidacji tego zawodu.

Cukier 4.85 4.70 4.75
Łazy 0.34
Węgiel 96 99
Cegielski 39 38
Lilpop 24.25 23.25 24.25
Norblin 137
Parowozy 0.86
Rudziński 1.72 1.69 1.71
Ursus 2.25 2.20 2.25
Żyrardów 17.50 17.25 17.50
Puls 7.80
Czersk 0.85
Gosławice 75
Firley 60
Wysoka 6.75
Nobel 4.50 4.40 4.50
Fitzner 6.25 6.15
Modrzejów 7.85 8
Ostrowieckie 82
Pocisk 2.85 2.95
Starachowice 3.10 3.05 3.15
Zawiercie 32.50 34.50
Borkowski 2.85 2.77 2.90

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 8 kwietnia.

Radio. Notowania końcowe.
N. Jork 4.85 11-16, Francja 124.02, Belgia 34.93 1-4, Włochy 100.55, Niemcy 20.49 1-4, Szwajcaria 25.25 1-4, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.50.

Paryż, 8 kwietnia.

Radio. Notowania końcowe.
Londyn 124.03, N. Jork 25.53 3-4, Szwajcaria 491, Rumunia 15.80, Niemcy 605.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO z dnia 8 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych:
Zurych 58.20 — 57.70 — 57.95, Berlin 46.91 — 47.39, wyplaty na Warszawę i Poznań 47.03 — 47.27, Gdańsk 57.70 — 57.85, Wiedeń czeki 79.27 — 79.77, Praga 378.87 i pół.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym uległ w o brotach prywatnych niższe do 8.90 w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu. Zniżka nastąpiła wskutek znacznie zwiększonej podaży materiału przy zupełnym braku zainteresowania.

Obroty nikłe. Tendencja słaba.

*

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano dolara w transakcjach po kursie 8.90 i trzy czwarte.

Komisja ankietowa przybyła do Poznania.

Poznań, 8 kwietnia.

Wczoraj przybyło do Poznania kolegium komisji ankietowej przy prezydium rady ministrów, złożone z 5 członków, pod przewodnictwem p. Wilktora Osten-Sackena, celem przeprowadzenia badań nad warunkami produkcji w pewnych gałęziach przemysłu. Kolegium, delegowane do Poznania, jest sekcją podkomisji rolniczo-spożywczej i ma za zadanie wstępne studia wyłącznie w dziedzinie przemysłu młynarskiego i piekarskiego. Pierwszy dzień pobytu w Poznaniu spędziło kolegium na zwiedzaniu jednego z tutejszych większych młynów, a następnie na konferencjach ze zrzeszonymi przemysłowcami młynarskich oraz związkami robotników tego przemysłu. Dzisiaj rano zwiedziło kolegium kilka piekarni, popołudniu zaś odbędzie w urzędzie wojewódzkim konferencję z przedstawicielami przedsiębiorców i robotników piekarskich.

Skład Fabryczny Huty Szklanej

„Przyszłość”

Łódź, Piotrkowska 73, tel. 25-53.

Stale zaopatrzony we wszystkie gatunki
BUTELEK

ze szkła białego, półbiałego, zielonego i oranżowego. — Szkło apteczne od naczyń piwnicznych do nadrobniejszych objętości. Wielki wybór butelek do perfumerji oraz szkła chemicznego.

Wzory do ob-jrzenia w biurze.

Poszukuje się dla dużej tkalni

dobrego majstra

do krosien angielskich (Salmeister), dobrego technika z długoletnią praktyką. Pisemne zgłoszenia do administracji pod „L. R. 11”.

Nadeszły najnowsze sezonowe materiały

Jedwabna Manufaktura

Bernard Dobrzyński S-cy

Łódź, Piotrkowska 10. Tel. 18-84.

Tkálnia i Skręcalnia

Przyjmujemy zarobkowo do tkarnia na angielskich warsztatach oraz do skręcania, tamże poszukiwany majster do skręcalni.

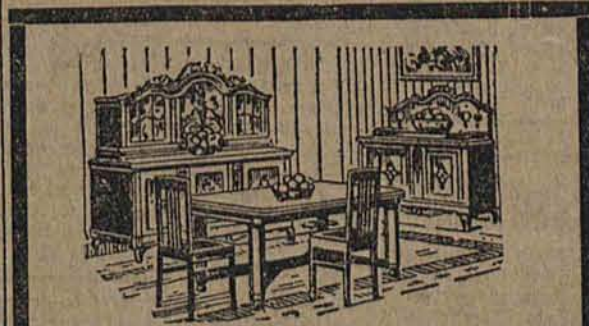
OPOCZYNSKI i SZPAROG,
Piotrkowska Nr. 33, telefon 13-43.

W sobotę, dnia 9 kwietnia 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości
TOWARZYSKA GRA W LOTO,
na którą uprzejmie zaprasza
Zarząd Stowarzyszenia komiwojażerów
Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysł.



„PALLAS,” prezerwatwy

są najnowszym wynalazkiem wiedzy higien i polecane przez PP, lekarzy. Najdelikatniejsze i najtrwalsze. — Pełna gwarancja za każdą sztukę.



Mebie najnowszych modeli
specjalnie **SYPIALNIE, STOŁOWE**
i gabinety

polecane na dogodnych warunkach
Zakład meblowy

A. KARKUT Piotrkowska 44.
I piętro, oficyna

Przyjmuje obstaunki, odwiezanie i reper.cie.

KRYNICA

WILLA „DORA”

PENSJONAT T. Rubinsztajnowej

(4 minuty od nowych łazienek).

Sloneczne pokoje, komfortowo umeblowane. Kanalizacja. Elektryczność. Sala dla zabaw. Woda ciepła i zimna. Kuchnia wykwintna i na żądanie dyetyczna.

Zamówienia przyjmuje codziennie od 2—4

T. Rubinsztajnowa, Łódź, Zawadzka 6.

SALON MÓD

(L. Goldmanówna)

poleca najnowsze modele i kopye paryskie po cenach bardzo przystępnych. Plac Dąbrowskiego 3, tel. 52-14, dojazd tramwajami 2, 7 i 8.

Lekarz Weterynarji

P. Ailikow

powrócił.

Telefon: 54-00

ul. Wschodnia 65, m. 1

Lekarz-Dentysta

S. SOKALSKI

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12

Lekarz-Dentysta

R. HANFTWURCLOWA

Sienkiewicza 37

wznowiła przyjęcia

Ciekawe dla wszystkich!!

Na nadchodzące święta Rowerki, Drezyńki, Samochody Bujanki, Wózki, Mebelki oraz różne wielkanocne i letnie

ZABAWKI

po cenach fabrycznych poleca

„RAJ DZIECIĘCY”

34. Narutowicza 34.

Uwaga: Ping-Pongi po zł. 4.50

Mieszkanie

4-pokojowe z wszelkimi wygodami, na 3 piętrze u zbiegu ul. Cegielnianej i Gdańskiej, od dn. 1 maja do odstąpienia. Łaskawe oferty sub. „Wygody” do red. „Republiki”.

Młody, zdolny

BIURALISTA

obeznany w stenografji i umiejący pisać na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego, liczący biegle z każdym charakterem pisma **poszukiwany.** Cfe ty sub. „Sten” do Biura Ogłoszeń S. FU-HS. Łódź, Piotrkowska 50

PLASZCZE

WIEDEŃSKIE

GUMOWE, W WIELKIM WYBORZE
SPRZEDAJEMY

po cenach konkurencyjnych
Hurt. — Detal.

Biuro Techn.-Handl. „ENERGJA”
Łódź, Piotrkowska 56 Tel. 14-33.

Maszynistka

biegła w językach polskim i niemieckim (głównie w niemieckim), pisząca pod dyktando na maszynach „Remington”, lub „Underwood” znajduje stałą posadę.

Wypróbowane maszynistki zechcą złożyć oferty do administracji „Republiki” pod „Instytucja Handlowa”.

Sprzedaz MACY

Sklep 112 PIOTRKOWSKA 112 Sklep

polecane następujących firm:

Maniszewicza (amerykańska), Poznańska Litewską oraz różne wypi-ki łódzkie.

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Na składzie różne gatunki maki macowej.

„VIS”

Na wiosnę i lato
OBUWIE

DAMSKIE,
MĘSKIE I
DZIECIĘCIE

UWAGA:
Modeli nie wystawiamy,
gdyż takowe zostają nieudol-
nie podrablane.

Piotrkowska 63
Telefon 41-23

w wyborze dotychczas w Łodzi nie widzianym
Pończochy i skarpetki w najlepszym gatunku!
Najelegantsze! Najmodniejsze! Najtrwalsze!

Wyłączna sprzedaż światowego
OBUWIA firmy
„F. L. POPPER”
Ceny bardzo przystępne!

Pończochy

w najmodniejszych kolorach i odcieniach w wielkim wyborze oraz rękawiczki i reformy damskie znanej dobroci poleca

**J. Neuman, Łódź,
PIOTRKOWSKA 120.**

UWAGA: W niedzielę 10.-IV. sklep otwarty od 1-6 po południu. W dnię przedświąteczne do godz. 9-ej wiecz.

Ze względu na to, iż ujawniono ostatnio w obiegu weksle złote z naszego wystawienia na zlecenie Włókienniczej Spółki Akcyjnej „N. EJTINGON i S-ka” w Łodzi, ostrzegamy przed nabyciem weksli takich, gdyż są one sfałszowane i tym samym nieważne, ponieważ akceptów złotych obecnie w obiegu nie mamy.

Sprawę skierowano do odnośnych władz.

**DOM HANDLOWY
Bracia Lisowoder**
Lwów, Kaźmierzowska 17.

Hurtownia Win, Wódek i Likierów

„ENGROS” w ŁODZI, Sienkiewicza 20
Tel. 58-44,

poleca najwykwintniejsze wina i miody firm Krajowych i zagranicznych oraz wyborowe koniaki i likiery światowej sławy firmy
WINKELHAUSEN, STAROGARD

Ceny przystępne! Ceny przystępne!

UWAGA: TOWAR STAŁE NA SKŁADZIE

10-15 KROSIEN

kolorowych, 42 calowych poszukuje się celem wydania roboty zarobkowej. Zgłoszenia sub. „Z. N.” do administracji „Republiki” lub telefonicznie 56-54-9

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.

Z kapitałem
zł. 100,000

i więcej pragnę przystąpić do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego ew. stosowne w całości nabyć. Zgłoszenia telefoniczne 57-23.

Przy ul. Konstantynowskiej

dwa pokoje (sypialnia i stołowy) przwzwoicie umeblowane, z kuchnią, wygodny, gaz, elektryczność, do wynajęcia od maja na letnie miesiące. Dowiedzieć się: Konstantynowska 47, m. 11a od 4-6 po poł.

**Sala
fabryczna**

w centrum miasta o rozmiarze 28x14 (górné światło) od zaraz do wynajęcia. Oferty do adm. „Republiki” sub. „S.”

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
Dzielnia
telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7

Dr. med. BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. med. Niewiażski

choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 5-8 Sienkiewicza 34.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Dr. L. Prybulski

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopięciowe (leczenie światłem). Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8

Dla pań od 4-6 Oddzielną poczekalnia.

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 9. Tel. 49-66. **Stomatolog Angielka**

Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p. Od 11-5 i 8-9 w niedzielę 11-2.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej. Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielną poczekalnią od 5-6 pp.

Do wynajęcia pokój

frontowy z balkonem. Piotrkowska 87, m. 8

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium,

wznowiła lekcje gry fortepianowej 10-12 i 3-5 pp. **Wschodnia 72, m. 19.**

Angielka

wykwalfikowana pielęgnarka poszukuje posady do dzieci. Oferty pod № 9, S do adm. „Republiki” 10

Zdolni akwizytorzy

poszukiwani, pierwszeństwo mają agenci ubezpieczeniowi. Zgłosić się między godz. 6-7 wiecz. Powsz. Zakł. Kons. Maszyn, ul. Narutowicza 9.

Kupno i sprzedaż

Fortepian do sprzedania za 900 zł. ul. Senatorska 2 II p. prawo 10

Ford 5 osobowy otwarty nadaje się na taksówkę sprzedana zł. 900. - Wiadomość Zakątna 64, dozorca 9

Jadalny pokój nowoczesny pierwszorzędnym i bibliotekę kupię okazynie. Telef. 28 93 10

Maszyna Singera okazynie do sprzedania. Wólczańska 148, m. 16 w godz. od 9-1 po poł.

Łodownię (Eiskasten) i mandolinę tanio sprzedam Cegielniana 3 m. 9 od 2-4

Motocykl na chodzie sprzedam za 250 zł. Nawrot № 28, m. 17.

Ples - biały wilk syberyjski nadzwyczajny okaz - całkowita tresura - amatorowi znawcy do sprzedania. Ul. Zawadzka № 12, I p. fr. na prawo godz. 4 do 8.

Lokale

Sklep i pokój do oddania. Wólczańska 139.

Poszukiwane 2-3 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Oferty pod „Czysty dom” 10

Pokój poszukiwany z niekrepującym wejściem w śródmieściu z meblami lub bez. Oferty „A. D.” 9

Poszukuje pokoju przy samotnej młodej osobie. Oferty sub „Inżynier” do „Republiki” 10

Ładny, słoneczny pokój do wynajęcia. Wólczańska 41, m. 21, między 4-6

Elegancko umeblowany pokój słoneczny na Al. Kościuszki z telefonem do wynajęcia. Oferty sub „Słoneczny” do „Republiki”

Letnisko nowo wybudowane w Teofilowie, przy Spaliskim lesie nad Piłicą, pokoje pojedyncze i po kilka pokoi z kuchnią. Wiadomość i zamówienia - Rzgowska № 72, sklep spożywczy lub na miejscu - Morawska

Przyjezdny poszukiwany pokój umeblowanego z oddzielnym niekrepującym wejściem w kilka godzin dziennie, cena obojętna. Oferty sub. „E. G.” 10

Młody człowiek poszukuje ładnego umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem, ewentualnie z zupełnie niekrepującym. Oferty sub. „Gais. nie a” 9

Zoppot (Südbadstr. 10) Pension international, nad samym morzem, otwarty przez cały rok. 30

Wynajmę pokój umeblowany inteligentnej osobie izraelicie. Wejście niekrepujące. Wiadomość Szkolna 33 m. 4 10

Pokój umeblowany do wynajęcia, Pańska 1 m. 6

Pokój ładny, umeblowany, z oddzielnym wejściem, do wynajęcia, Zawadzka 25, II piętro, front, m. 7 10

Posady

Poszukiwana kobieta (niemka) umiająca dobrze gotować na przychodnie od 9 rano do 3 po poł. Zgłosić się między 2-4 Wólczańska 23, 3. piętro front, m. 6 9

Mamkę, młodą, zdrową z 4 miesięcznym poka mem analiza krwi, poświadczenie lekarzkie, troskliwą i dobrą dla dziecka od 1 maja polecają państwo. Oferty Piotrków, skrzynka pocztowa 71 9

Inkasent-buchalter za wypożyczenie 6000 złotych zagwarantowane hipotecą nie otrzyma posadę. Oferty przyjmuje „Republika” pod „Fabrykant”

Przebieżna do pralni zdolna koszykarka i chemikarka. Wiadomość: Pralnia Łagiewnicka № 27 (wejście z Dworskiej).

Przebieżna do podłączenia i uczenia do pracowni ubiorów dziecięcych ul. Traugutta № 4, II piętro, front. 9

Przebieżna do wykonywania prac w charakterze inkasenta, woźnego, biulettera do kina, teatru, portiera, złożyć 500 zł. kaucji. Oferty do „Republiki” „Uczciwy” 9

Przebieżna do wszystkiego, gotowanie dobre świadectwa potrzebna. Zgłoszenia: Gdańska 114 parter, front, godz. 5-6 po poł. 10

Przebieżna dziewczyna do dwójga dzieci, skromnych wymagań. Szkolna Nr. 27, Zielińska. do godz. 3-7-cj.

Przebieżna inteligentna para do dwóch chłopców 5 lat i 9. Wiadomość Gdańska 11 mieszka, 8. Zastać od 2 do 4-ej p. o. 12

Pielęgniarki na wyjazd i na miejscu. A. Liś, Główna 14, Sklep galanterijny. 31

Poszukuję pracy, jako pomocnik majstra na krosna angielskie z dobrymi świadectwami. Łaskawe oferty pod „F. T.” 9

Pielęgniarki na wyjazd i na miejscu. A. Liś, Główna 14, Sklep galanterijny. 31

Poszukuję pracy, jako pomocnik majstra na krosna angielskie z dobrymi świadectwami. Łaskawe oferty pod „F. T.” 9

Buchalter-bilansista ratynowany organizator (sila pierwszorzędną) z gruntowną znajomością polskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego poszukuje zajęcia dorywczego, na godzinny lub na stałe. Oferty sub „Sita pierwszorzędną” 9

Poszukiwani są chłapnicy mężczyźni do pierwszorzędnej roboty od zaraz Piotrkowska 107, S, Lenkiński, Tel. 24-74.

Od zaraz przyjmę podręcznych zdolnych chłopców malarskich. Wiadomość Wschodnia 61 m. 6, M. Kaźmierczak

Wywazy reperuje i kalinia sztuczna Piotrkowska 92. 12

MIESZKANIE

komfortowe, 3 pokojowe, w centrum miasta poszukiwane. Of. sub. „S. K.” do administracji „Republiki”. Ewentualna wiadomość: tel. 21-74 od 2-3 po poł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku. - **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc) operacje opatrunki. Cena 3 złote. Wizyty na miejscu. Zabiegi i operacje od umowy. Kapieli świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Długoletnia nauczycielka

szkół średnich, doświadczona wychowawczyni, wyjeżdżająca na lato do Ciechocinka weźmie pod opiekę 2-3 dzieci w wieku szkolnym, ewent. przyjmie osoby dorosłe. Blizsze informacje: telefon 2-12.

Nauka wychowanie

Francuskiej konwersacji najnowszą metodą nauczy w przeciągu bardzo krótkiego czasu rutynowana nauczycielka. Oferty „Konwersacja”. 12

Student 3-go roku medycyny Uniwersytetu lyońskiego udziela francuskiego i francuskiego poszukuje zajęcia dorywczego, na godzinny lub na stałe. Oferty sub „Sita pierwszorzędną” 9

Angielskiego. konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Piotrkowska 152 m. 8, front codz. od g. 4-6 po poł. 10

Kwit № 2711 z Banku Przemysłowców Łódzkich, zgłono

Maciejewska Antonina zgubiła wyciąg z ksiąg służby ludności w gminie Dalkow pow. Łęczycki

Rozmatle

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografii kaligrafii wysła Redakcja Stenografii Warszawa, Szczygła № 12 80-V

Reperuje bieliznę wszelką starannie niedrogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 4 i oficyna 2 piętro

Prenumerata - ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republiki” zł. 4.50, za odosłaniem do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odosłaniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po: ekscie 10 zł. Zamiesz. o 50 pr. Zagr. o 100) pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiadają. Drobnie 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.